Relacja z wykładu inauguracyjnego wygłoszonego
przez Radosława Sikorskiego:

Nasz Amerykański Sen

Dnia 4 października miał miejsce wykład inauguracyjny Studiów Amerykanistycznych, prowadzonych przez Ośrodek Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, w budynku Starej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Inauguracja rozpoczęła cykl spotkań „Western Hemisphere Lectures" prowadzonych przez Ośrodek Studiów Amerykańskich oraz mających na celu promocję obu Ameryk.

Dyrektor Ośrodka Studiów Amerykańskich - dr hab. Grzegorz Kość, rozpoczął spotkanie uroczystą przemową. W wystąpieniu zostały przedstawione założenia przyszłych spotkań „Western Hemisphere Lectures" oraz chęci rozszerzenia działalności Ośrodka Studiów Amerykańskich. Po krótkim wprowadzeniu głos zabrał dr Ryszard Schnepf, przedstawiając wszystkim głównego gościa Radosława Sikorskiego. Krótko opowiedział o drodze politycznej Ministra oraz jego życiu prywatnym - nawiązując do jego małżeństwa.
Dr Ryszard Schnepf bardzo podkreślał znaczenie Radosława Sikorskiego dla polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz określił Go jako „znaczący głos dla Polski".

Na samym początku, Radosław Sikorski nawiązał do ostatniej wizyty Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych, a dokładniej do słów Prezydenta „po podróży do Stanów Zjednoczonych, jest mi bliżej do Donalda Trumpa niż do Donalda Tuska" - tym samym zajął stanowisko, że rządowi jest bliżej do Stanów Zjednoczonych niż Brukseli, co oznacza znaczne odsunięcie się Polski od Unii Europejskiej. Minister, kontynuując, stwierdził, że rząd Polski chce zbudować relacje ze Stanami Zjednoczonymi, aby zabezpieczyć kraj militarnie, ale i od polityki Unii Europejskiej. Tymi rozważaniami doszedł do pytania, co może dać Polska Stanom Zjednoczonym, a co Stany Zjednoczone Polsce - stwierdził wielką dysproporcję pomiędzy tym co możemy dać, a co otrzymać.

Minister, kontynuując wykład, nawiązał do momentu, w którym Stany Zjednoczone po raz pierwszy zetknęły się z istnieniem Państwa Polskiego - była to działalność Ignacego Paderewskiego. Następnie przez Punkt 14, Huberta Hoovera, dochodząc do misji gen. Sikorskiego, pokazał, że dzisiejsi politycy powinni pamiętać o fakcie mającym potwierdzenie w historii - Stany Zjednoczone nie zawsze liczą się z innymi, liczą się tylko ze sobą. Wracając do czasów współczesnych, Radosław Sikorski z perspektywy 30 lat, wskazał trzy płaszczyzny współpracy pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi:

- ikoniczna, Polska dla Stanów Zjednoczonych jest przykładem demokratyzacji świata,

- ekonomiczna, Stany Zjednoczone posiadają swoje firmy w Polsce oraz miały być inwestorem gazu łupkowego (niepowodzenie), Minister podkreślił w tym punkcie, że największy wpływ ekonomiczny na Polskę ma Unia Europejska, a dokładniej Niemcy - pokazał tym samym silną współpracę z Unią Europejską, o którą powinniśmy dbać,

- bezpieczeństwo, Radosław Sikorski podkreślił, że z trzech płaszczyzn tylko bezpieczeństwo pozostało do dziś, Polskę określił jako konsumenta, a Stany Zjednoczone jako gwaranta.

Radosław Sikorski ponownie wrócił do tematu wizyty Andrzeja Dudy w Białym Domu. Dokładniej chodziło o zgodę Prezydenta RP na słowa „Europa wykorzystuje Stany Zjednoczone" Donalda Trumpa. Minister stwierdził, że zachowanie to było nieodpowiednie, a prawidłową reakcją powinien być sprzeciw, ponieważ prawdziwy negocjator potrafi powiedzieć „nie". Tym samym sprzeciw oznaczałby pokazanie jedności z Europą oraz swojej niezależności i własnego zdania. Radosław Sikorski stwierdził, że stawianie na Stany Zjednoczone przy lekceważeniu oraz braku wywiązania się z umów z Unią Europejską jest błędem, ponieważ zapominamy, na jakim kontynencie jesteśmy i to właśnie do Europy powinno nam być najbliżej. Swój wywód podsumował słowami - „Polska z rządami takimi jak dziś nie zostałaby przyjęta do Unii Europejskiej".

Przez cały czas trwania wystąpienia, Radosław Sikorski obracał się wokół współpracy Polski, pomiędzy Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi. Podsumowując swój wykład, doszedł do wniosku, że sojusz pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską jest bardzo ważny, ale fizyczna ochrona oraz funkcjonowanie nie jest możliwe bez Unii Europejskiej. Stąd wynika, że powinniśmy szukać sojuszników na naszym kontynencie natomiast pomocników gdzieś dalej.

Bartłomiej Meisnerowicz